

ks. Wacław Depo, Radom

WIĘZI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO Z DIECEZJĄ RADOMSKĄ¹

Historia chrześcijańska jest to przede wszystkim historia ludzi. Jest historią osób żyjących przez wiarę w Chrystusie. Niektóre z tych osób zostają niejako szczególnie powołane do tworzenia dziejów chrześcijańskich, dzieła Kościoła i do świadczenia swym życiem o Chrystusie. Dobrze oddają to słowa, które zanotował św. Marek Ewangelista: „Jezus wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby mu towarzyszyli, by mógł ich wysłać na głoszenie nauki” (Mk 3,13-14). W tym posłaniu apostołskim na przełomie X i XI wieku odnajdujemy już „katalog polski”: Wojciecha, Jordana, Brunona, Ungera, Radzima-Gudentego, Stanisława – którzy wkroczyli w historię Polski, i z których trudu ewangelizacji i męczeńskiej śmierci budziło się życie, które nie przemija bez reszty wraz ze światem.² A jak zaznaczy jeden z najwybitniejszych polskich poetów i myślicieli C. K. Norwid: „nasze położenie geograficzne nie jest wcale technicznym i nagim przypadkiem, ale jest pierwszą elementarną kartą historii narodowej”³. I to właśnie do tych kart historii, do tego katalogu następców Apostołów na ziemi polskiej zostało wpisane „imię”: Stefan Wyszyński, biskup lubelski, później: abp Gniezna i Warszawy, Prymas Polski, Kardynał, Prymas Tysiąclecia.

Misterium osoby

Zajrzyjmy do wybranych dat kalendarium osobowego:

Urodzony dnia 3 VIII 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem jako drugie dziecko Stanisława i Julianny z domu Karp. Ochrzczony w zuzelskim kościele już dnia 5 VIII tegoż roku z rąk ks. kan. Antoniego Lipowskiego (akt nr 148/1901). Powołanie do kapłaństwa realizowało się w latach 1917 – 1924 we Włocławku, najpierw w liceum im. Piusa X jako w niższym seminarium duchownym, a od 25 IX 1920 roku w Wyższym Seminarium Duchownym. Dokładnie w rocznicę swoich urodzin 3 VIII 1924 roku diakon Stefan Wyszyński w katedrze włocławskiej, w kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej przyjmuje święcenia kapłańskie. Święceń tych udziela mu bp Wojciech Owczarek sufragan diecezji włocławskiej⁴. W uroczystość Zwiastowania Pańskiego

¹ Wykład wygłoszony na sympozjum poświęconym Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu. Radom 17 maja 2001 roku.

² Por. Cz. E. Bartnik, *Polskie Misterium Chrystusa*, w: *Jan Paweł II, papież Pielgrzymi*, Warszawa 1980, s. 112.

³ C.K. Norwid, *Myśli o Polsce i Polakach*, Białystok 1985, s. 9.

⁴ Por. M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 1994, s. 69.

25 III 1946 roku przyjmuje z rąk kard. Augusta Hlonda nominację na biskupa lubelskiego. W niedzielę 12 V 1946 roku, w Uroczystość Matki Bożej Łaskawej w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze przyjmuje sakrę biskupią z rąk kard. Augusta Hlonda w asyście biskupów Karola Radońskiego i Stanisława Czajki.

Dnia 25 V 1946 roku następuje ingres do katedry w Lublinie. Zaś 12 XI 1948 roku w uroczystość pięciu Polskich Braci Męczenników, papież Pius XII mianuje biskupa Stefana Wyszyńskiego arcybiskupem gnieźnieńsko-warszawskim i Prymasem Polski⁵ Nominacja ta została oficjalnie przyjęta w domu arcybiskupów krakowskich wobec kardynała Adama Sapiehy dnia 3 I 1949 roku. Kolejną bardzo ważną datą jest dzień 30 XI 1952 roku. Z Rzymu została przekazana wiadomość – przez Giovanniego Battistę Montiniego, przyszłego papieża Pawła VI – o nominacji kardynalskiej, która została wyznaczona na dzień 12 I 1953 roku. Dnia 5 V 1953 roku Prymas wystosował słynny memoriał do Rządu Polskiego, w którym wypowiedział słynne stanowisko „non possumus” wobec żądań władz państwowych i manipulacji wewnątrz Kościoła. Dnia 25 IX 1953 roku nastąpiło aresztowanie Prymasa i internowanie go w następujących miejscach odosobnienia:

26 IX – 12 X 1953 – Rywałd Szlachecki,

12 X 1953 – 6 X 1954 – Stoczek Warmiński,

6 X 1954 – 29 X 1955 – Rudnik Śląski,

29 X 1955 – 28 X 1956 – Komańcza koło Sanoka⁶.

Nie wchodząc w kolejne, szczegółowe daty kalendarium życia ks. Kardynała Wyszyńskiego, które zamykają się datą śmierci w dniu 28 V 1981 roku – dotknijmy już tajemnicy spotkań, które wpisują się historię Kościoła na ziemi radomskiej.

Misterium ziemi

Powraca myśl Cypriana Norwida o położeniu geograficznym, które nie jest przypadkiem lecz kartą historii. Otwierając tę kartę czytamy, że od czasów powstania na ziemiach polskich organizacji kościelnej, a więc od X – XII wieku, całe terytorium stanowiące dzisiaj diecezję radomską było podzielone pomiędzy archidiecezję gnieźnieńską, diecezję krakowską i diecezję poznańską⁷ W czasie porozbiorowym – po roku 1795 – terytorium to znalazło się pod panowaniem Austrii i tym samym ziemie należące do Gniezna i Poznania były odcięte od siedzib biskupich⁸. Bulla papieża Piusa VII z dnia 30 VI 1818 roku, utworzyła diecezję sandomierską, w skład której weszły ziemie obecnej diecezji radomskiej. Na prośbę ks. biskupa sandomierskiego Edwarda Materskiego Dekret Kongregacji do spraw Biskupów z dnia 3 X 1981 roku, z upoważnienia Ojca Świętego Jana Pawła II zmienił nazwę diecezji sandomierskiej na diecezję sandomiersko-radomską. Konstytucja Apostolska Jana Pawła II Totus Tuus Poloniae Populus z dnia 25 III 1992 roku powołała do istnienia diecezję radomską, wydzielając jej terytorium z dotychczasowej diecezji sandomiersko-radomskiej i włączając ją do nowo utworzonej metropolii częstochowskiej⁹ Biorąc

⁵ Tamże, s. 331.

⁶ Por. M. P. Romaniuk, *Życie..*, dz. cyt., s. 751.

⁷ Ks. W. Gałązka, *Obecne terytorium diecezji radomskiej*, w: *Historia et ius. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. Henryka Karbownika*, Lublin 1998, s. 161.

⁸ Tamże.

pod uwagę ujednoczenie organizacji wewnętrznej, sieć parafialna licząca blisko 300 parafii, została podzielona dekretami biskupów radomskich: Edwarda Materskiego i Jana Chrapka na 29 dekanatów.

Misterium facti

Na progu tych wydarzeń związanych z obecnością Kardynała Stefana Wyszyńskiego w diecezji, chciałbym wspomnieć nieznany a ważny szczegół. Otóż w dniu 28 X 1956 roku, w uroczystość Chrystusa Króla ks. Prymas został uwolniony z internowania w Komańczy. Jego droga powrotna wraz z ks. bp. Zygmuntem Choromańskim, sekretarzem episkopatu oraz Zenonem Kliszko, przedstawicielem władz państwowych, wiodła przez następujące miasta: Sanok, Rzeszów, Tarnobrzeg, Sandomierz i Radom. Do rezydencji w Warszawie przy ulicy Miodowej ks. Prymas przybył około godz. 19.00¹⁰.

Niezwykłe bolesnym wydarzeniem lat 60. był konflikt w parafii Wierzbica koło Radomia. Początkowy zatarg pomiędzy wiekowym proboszczem a wikariuszem, przyczynił się do zaognienia stosunków państwowo-kościelnych. Zwolennicy zbuntowanego księdza Zdzisława Kosa wystosowali list do kurii sandomierskiej, że z dniem 6 XI 1962 roku zrywają wszelkie stosunki z kurią sandomierską i pozostają parafią samodzielną – niezależną¹¹.

W grudniu 1962 roku zwolennicy ks. Kosa zwrócili się do władz państwowych o rejestrację parafii, którą uzyskali już 26 I 1963 roku. Ks. Prymas uznał ten akt za polityczno społeczny „eksperyment” roszadzenia Kościoła rzymskokatolickiego¹². Sytuacja ta rozpoczęła regularną wojnę pozycyjną między zwolennikami niezależnej parafii, w których posiadaniu był Kościół, a grupą księży oddelegowanych przez kurie sandomierską i utrzymującymi ich wiernymi¹³. Świadectwem interwencji księdza Prymasa jest list skierowany do Premiera PRL z dnia 29 IV 1964 roku, w którym wyraża ubolewanie, że władze państwowe wspierają stworzoną przez siebie parafię niezależną od biskupa sandomierskiego. Warto podkreślić, że w przerwie obrad soborowych, a dokładnie w dniu 28 V 1964 roku, w uroczystość Bożego Ciała, o godz. 18.00 ks. Prymas przybył osobiście do Wierzbicy i uczestniczył we Mszy świętej celebrowanej przez Sługę Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego. Ta Msza święta była sprawowana na gospodarskim podwórku Władysława i Heleny Błaszczaków. Proboszcz parafii ks. Jan Roguś podał ks. Prymasowi krzyż do ucałowania i kropidło. Ks. bp Piotr Gołębiowski wypowiedział słowo powitania ks. Prymasa, mówiąc o cierpieniu Kościoła i świadectwie wiary. W imieniu wspólnoty parafialnej przemówił ks. Józef Wójcik, który nazwał ks. Prymasa: „Mojżeszem wiernego Ludu Polskiego... przywitaliśmy Cię Eminencjo chlebem i solą, ale jeszcze czymś bardziej treściwym – naszymi cierpieniami”

⁹ Tamże, s. 162-163.

¹⁰ Por. M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 751.

¹¹ A. Dudek, *Wojna pozycyjna (1962 – 1965)*, w: *Państwo i Kościół w Polsce 1945 – 1970*, Warszawa 1985, s. 175.

¹² P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 1996, s. 55.

¹³ A. Dudek, *Wojna pozycyjna..*, dz. cyt., s. 178.

Ks. Prymas wygłosił kazanie na temat: „W Kościele rzymskokatolickim nic bez biskupa”. Mówił min.: *przesyłam pozdrowienie od Ojca Świętego Pawła VI, który prosił mnie, abym osobiście udał się do Wierzbicy i udzielił apostołskiegó błogosławieństwa tym, którzy wiernie trwają w wierności z papieżem i własnym biskupem... po to przyjechałem z Warszawy, gdzie wcześniej uczciliśmy Boga ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Ten hold, jaki oddajecie w waszej parafii jest miłszy Panu Jezusowi od tego, który miał w stolicy Polski. Będziemy się modlić w intencji zjednoczenia, powrotu i jedności zbląkaných. Nie przyjechałem tutaj, aby toczyć boje, ale przyjechałem błogosławić wam w imieniu Ojca Świętego.*

Ponieważ intrygi władz państwowych w stosunku do duchowieństwa i wiernych w Wierzbicy nie ustały, ks. Prymas wysłał list interwencyjny do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, podpisany w dniu 23 VI 1964 roku.

W latach 1963-1964 z parafii Wierzbica pochodzili młodzi, nowo wyświęceni w Sandomierzu kapłani: Tadeusz Kowalczyk i Ryszard Batorski, którzy swoich prymicji nie mogli celebrować w zawłaszczonym kościele, lecz w kaplicy wspólnoty rzymskokatolickiej. Ksiądz Tadeusz Kowalczyk miał prymicje w 1963 roku jeszcze w pokoju domowym państwa Błaszczyków, gdzie był przechowywany Najświętszy Sakrament. Po tych prymicjach władze państwowe zaplombowały już pokój i miejscem celebracji była sionka domowa. Z dniem 11 VI 1964 roku związany jest list ks. Prymas do neoprezbitera ks. Ryszarda Batorskiego, w którym pisał: *Bardzo dziękuje Bogu, że na swoją Mszę świętą prymicyjną wybrałeś skromną kapliczkę w prywatnym domu zacnych ludzi w Wierzbicy. To twoje właściwe miejsce, bo tam jest Chrystus żyjący w Kościele. Pierwszą swoją krwawą ofiarę złożył Chrystus pod gołym niebem na Kalwarii. Pamiętaj o tym, gdy staniesz przy ołtarzu w Sionce Domu, gdzie mieści się rzymskokatolicka kaplica, we Mszy świętej módl się za zabląkanego kapłana, który wspierany przez niewierzących ludzi odebrał Ludowi Bożemu świętynię. Ufam, że nie zdola odebrać im Boga, że wszyscy wprowadzeni w błąd poznają, że nikt z ludzi nie jest powołany do zakładania Kościoła. Bo uczynił to raz Jezus Chrystus. Błogosławię Ci i wszystkim, którzy w ubogiej kapliczce przyjmą z Twoich rąk błogosławieństwo. Wszystkim trwającym w jedności z Ojcem Świętym i Biskupem Sandomierskim całym sercem błogosławię, dziękując za tak gorące przyjęcie w Wierzbicy. Podpisał: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski (list nr 2514/64/P).* Poczynając od stycznia 1963 roku władze administracyjne wzmogły represje zarówno w stosunku do księży pracujących przy kaplicy rzymskokatolickiej jak i innych kapłanów diecezji sandomierskiej posyłanych przez biskupa oraz w stosunku do właścicieli posesji państwa Błaszczyków.

Ks. Prymas wielokrotnie występował w obronie kapłanów, a szczególnie w liście adresowanym do premiera PRL Józefa Cyrankiewicza z dnia 27 VI 1966 roku skierował ostre słowa prosząc: *o natychmiastowe położenie kresu praktykom bezprawnym władz administracyjnych i milicyjnych (podobnych do praktyk rasowych w południowej Afryce) przeszkadzających w odprawianiu nabożeństw w Wierzbicy i bezprawnie nękających duchowieństwo i wiernych¹⁴.* A że te słowa mają swoją dramaturgię, niech świadczą wybrane tylko kary więzienia księży: ks. proboszcz Jan Roguś od 19 IV 1963 roku przez 4 dni przebywa w więzieniu w Pińczowie, a od 7 X 1963 roku przez 7 dni przebywa w więzieniu w Radomiu. W kolejnym roku tenże ksiądz przebywa w więzieniu od 14 IV do 29 IV. Z kolei drugi kapłan pracujący w Wierzbicy - ks. Józef

¹⁴ A. Dudek, *Wojna pozycyjna*., dz. cyt., s. 178.

Wójcik po raz pierwszy został aresztowany 24 V 1963 roku i przebywał dwa tygodnie w więzieniu w Pińczowie. Kolejne uwięzienie od 24 X 1963 roku na 6 dni w Radomiu. Tenże kapłan dwukrotnie również był aresztowany w kolejnym 1964 roku: od 29 IV do 3 V oraz w lipcu tegoż roku. Niezwykle ważnym świadectwem wiary jest list ks. Prymasa skierowany do rodziny Heleny i Władysława Błaszczyków z dnia 9 VIII 1966 roku: *Drozdzy moi. Korzystam z milej sposobności, by przesłać całej rodzinie Błaszczyków słowa prymasowskiego uznania za Waszą wytrwałość i wierność Bogu, któremu użyczacie dachu nad głową w swoim domu z niemalą osobistą trudnością i przykrościami. Przyjęliście w domu Chrystusa i was przyjmie Ojciec niebieski, gdy wypełnicie wasze ziemskie zadanie. Proszę was, byście nadal dochowali wierności swojemu Gościowi, który wybrał wasz dom na schronienie, wysiedlony z Domu Bożego. Błogosławię całą rodzinę waszej i oddaję pod opiekę Dziewicy Wspomożycielki, Maryi Matki Boga i ludzi. Podpisał Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski.* Z dniem 10 IV 1967 roku związany jest list ks. Prymasa do ks. Jana Rogusia, do braci kapłanów i Ludu Bożego Wierzbicy. Ks. Kardynał dziękuje za modlitwy i życzenia Wielkanocne i przesyła: *swoje błogosławieństwo prymasowskie z życzeniami, aby Chrystus Pan Zmartwychwstały udzielał swej mocy zwycięstwa i umacniał w przekonaniu, że po Golgocie następuje Zmartwychwstanie.* Od Niedzieli Palmowej, tj. od 7 IV 1968 roku do Wielkiego Piątku 12 IV dochodziło w Wierzbicy do gwałtownych zamieszek, w których obok wiernych uczestniczyli funkcjonariusze MO i Służb Specjalnych. W Wielką Środę tj. 10 IV 1968 roku ks. Józef Wójcik przywiózł z Warszawy bardzo ważny dokument ks. Prymasa, a mianowicie dekret rzucający kłutwę na zdrajców świętej wiary rzymskokatolickiej, piętnując zgorszenie publiczne księży niezależnej parafii: ks. Kosa, ks. Pietrzyka i ks. Nadszakulskiego¹⁵ Dnia 11 IV na ręce ks. bp. Piotra Gołębiowskiego nadesłana została depesza od ks. Prymasa następującej treści: *Wspieram modlitwą ks. bpa i cały lud rzymsko-katolicki w Wierzbicy w waszych słusznych żądaniach zwrotu dla parafii rzymsko-katolickiej zagrabionej świątyni. Ubolewam, że odpowiednie władze, do których tyle razy zwracaliśmy się, zwlekają z decyzją w tej sprawie z niezrozumiałych powodów¹⁶.* Dnia 12 IV 1968 roku w Wielki Piątek niezwykle brawurową akcją - nie zawsze godną ludzi wierzących - odzyskano kościół, a zbuntowani księża opuścili plebanię. Ks. bp. Piotr Gołębiowski stanął na czele duchownych pracujących w parafii, a byli nimi ks. Wacław Krzysztofik, ks. Zygmunt Nita, ks. Zygmunt Niewadzi i ks. Jan Kruk.

Kolejny wyraz niezwyklej solidarności i duchowej łączności ks. Prymasa ukazuje telegram z dnia 13 IV 1968 roku: *Prymas Polski, biskupi i Lud Boży Warszawy trwa dziś na modlitwie prosząc o ducha jedności i pokoju Bożego dla wszystkich dzieci Bożych w Wierzbicy. Ufajcie, że smutek wasz w radość się odmieni, a wy głębiej doceniać będziecie łaskę Domu Bożego, do którego całym sercem dążyliście. Błogosławię wam braterskim sercem i miłością. Podpisał Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski.* Ks. Prymas po odzyskaniu kościoła wysłał wiele osobistych listów do księży biskupów sandomierskich, kapłanów i osób świeckich, wyrażając wdzięczność i wielkie uznanie dla wiary w Boga i wierności Kościołowi. Wybierzmy dwa przykłady z rodziny Błaszczyków. W liście do Władysława z dnia 20 V 1968 roku ks. Kardynał pisał: *Oprócz domu oddaliście się sami dla przesładowanego Chrystusa, znosząc więzienie, bicie, utratę zdrowia, udre-*

¹⁵ Por. Ks. Józef Wójcik, *Był i taki Wielki Tydzień*, Suchedniów 1982; Rzym 1984.

¹⁶ Por. Bp Piotr Gołębiowski, *Wielki Tydzień w Wierzbicy 7-14 IV 1968 roku*, relacja pisemna, archiwum kurii biskupiej, Sandomierz 1 V 1968 rok, s. 16-20.

ki psychiczne i grzywnę... Wytrwaliście, wracając jak Apostołowie, że staliście się godnymi dla imienia Jezusa zniewagi cierpieć (Dz 5,4) (list nr 1466/68/P). W innym liście skierowanym do Józefa Błaszczyka z dnia 22 V 1968 roku ks. Kardynał podkreślił: *Nie bez Natchnienia Bożego pojechałeś Bracie do kurii w Sandomierzu, z prośbą o pozostawienie kapłanów w Wierzbicy przy kaplicy... Wytrwaliście przy kapłanach, a kapłani przy was. Jest to przepiękny przykład soborowej współpracy między kapłanami i świeckimi, i wzorem apostołstwa świeckich wg wskazań Soboru Watykańskiego II (list nr 1467/68/P).*

Niezwykle ważnym potwierdzeniem słuszności sprawy wierności Bogu i Kościołowi była obecność ks. Prymasa w parafii pw. św. Stanisława bpa i męczennika w Wierzbicy, w oktawie Bożego Ciała dnia 18 VI 1968 roku. Ingres do kościoła nastąpił o godz. 17.30. Następnie ks. Prymas przeszedł do ołtarza polowego. Wierni skandowali na jego cześć: „Niech żyje” Zebranych było około 5 tys. wiernych. Mszę świętą celebrował ks. bp Piotr Gołębiowski, a Kardynał przemówił do wiernych na temat jedności parafialnej, co w przypadku parafii Wierzbica miało szczególne uzasadnienie¹⁷

Niecodziennym wydarzeniem tego roku pozostaje uroczystość koronacji Obrazu Matki Bożej Studziańskiej – Świętorodzinnej w Studziannie-Poświętnem. Uroczystość ta była powiązana z programem obchodów 150-lecia Diecezji Sandomierskiej i diecezjalnymi dniami maryjnymi. Plan koronacyjny rozpoczął się 18 VIII 1968 roku już o godz. 6.00 rano procesją do ołtarza polowego. Przy ołtarzu celebrowało Eucharystię - indywidualnie czy w koncelebrze - kilku księży biskupów, jak L. Bernacki, B. Sikorski, A. Baraniak. O godz. 11.00 około 15 tys. wiernych na czele z duchowieństwem witało dostojnych przedstawicieli episkopatu - ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i ks. kard. Karola Wojtyłę. Połączone chóry: radomskie, opoczyńskie i studziański odśpiewały: *Tu es Petrus*¹⁸. Po odczytania Dekretu Kapituły watykańskiej, ks. Prymas poświęcił korony i przy dźwięku fanfar nastąpił akt koronacji. Współkoronowali ks. Kardynał Karol Wojtyła i bp Piotr Gołębiowski. Sumę pontyfikalną celebrował Metropolita Krakowski, w czasie, której ks. Prymas wygłosił kazanie na temat: *„W pielgrzymim hołdzie Najświętszej Rodzinie”*¹⁹ Poruszał w nim następujące zagadnienia: *Były czasy przez półtora niemal wieku, gdy nie mieliśmy własnego państwa. Pozostała rodzina i pozostał Kościół, który nieustannie spieszył rodzinie z pomocą, budząc sumienie religijne i narodowe... A gdy cierpienie przechodziło możliwości ludzkie, wtedy w pielgrzymim modlitewnym szluchu zmiierzali obrońcy katolickiej polskiej rodziny do Najświętszej Rodziny, aby tutaj pokorną modlitwą ratować rodzinę domową*²⁰. Mówiąc o niebezpieczeństwach grożących rodzinie, podkreślał: *Przynosimy tutaj nasze niepokoje i nadzieje. Trudno nam nieraz sprostać zadaniom w warunkach, w jakich żyjemy, wśród programów politycznych, które niekiedy nie rozumiejąc w pełni sensu i znaczenia moralnego i religijnego rodziny, usiłują pozbawić ją ducha i moralności chrześcijańskiej*²¹. Broniąc życia nie narodzonych dzieci wołał: *Jakże często zapomina się o tym, że wielkość człowieka, choćby jeszcze nie był narodzony jest już uwydatniona przez wolę Stwórcy,*

¹⁷ Por. *Kronika Parafii Wierzbica*, 1968 rok, s. 7.

¹⁸ Por. ks. Wł. Nater, S. Stanik, *Dzieje sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie*, Studzianna 1992, s. 172.

¹⁹ Tamże, s. 175.

²⁰ Por. *Zbiór kazań Prymasa Tysiąclecia*, Instytut Prymasowski Ślubów Narodu, Warszawa 1968, nr inw. 8111, s. 4

który sam przecież kształtuje jego narodzenie pod sercem matki... Dlatego czekamy na to, by zmodyfikowano ustawę dopuszczającą niszczenie nie narodzonego życia²²

Diecezjalne dziękczynienie za jubileusz 150-lecia miało charakter maryjny. Kończyły je uroczystości w Radomiu w dniu 6 X 1968 roku, którym przewodniczył Prymas Polski. W przemówieniu do wielotysięcznej rzeszy mówił o miłości, jaką prawdziwi chrześcijanie żyją na co dzień; o mocy uzdrawiania ludzi kalekich duchowo i mocy wychowywania przez Kościół, w którym obok Syna Bożego pośredniczy Jego i nasza Matka Maryja²³

Idea peregrynacji kopii Cudownego Obrazu z Jasnej Góry pochodziła od ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego i stanowiła część wypełnienia Ślubów Narodu, złożonych 26 VIII 1957 roku. Od początku września 1966 roku kopia obrazu była uwięziona przez władze komunistyczne i przebywała w kościele jasnogórskim za zamkniętą kratą strzeżona przez posterunki milicyjne. Na rozpoczęcie peregrynacji w diecezji wyznaczono Radom i dzień 18 VI 1972 rok. Na tę uroczystość przybyli liczni członkowie episkopatu z Kardynałem Prymasem i Kardynałem Wojtyłą na czele. Zebrani na placu przed kościołem Mariackim - dziś katedralnym - przeżyli radosny wstrząs i religijne wzruszenie, gdy ks. Prymas, Kardynał Wojtyła, bp Piotr Gołębiowski, bp Józef Drzazga wynieśli na swych ramionach więziony dotychczas obraz Jasnogórskiej Pani. Obraz ten za cichą zgodą ks. Prymasa wywieźli wcześniej z Jasnej Góry: ks. Józef Wójcik i ks. Roman Siudek wraz z dwiema siostrami Zgromadzenia Służek NMP Niepokalanej z Mariówki. W kazaniu którego tytuł brzmi: *Jest z nami obraz nawiedzenia* ks. Prymas mówił: *Nie ma takiej władzy na świecie, która mogłaby położyć kres Kościołowi... Kościół jest przedziwnym misterium, bo ma Chrystusa, który jest Życiem, Światłością, Miłością, Pokojem, Radością Dzieci Bożych, a także Drogą do wiecznego życia... Potrzeba nam Matki. Ona jest potrzebna wszędzie: w Betlejem i na Kalwarii. Potrzebna jest w każdym domu. Jakże cieszymy się, że wróciła... narodowi potrzebna jest Matka! Kościołowi, Ludowi Bożemu potrzebna jest Matka²⁴ Cieszymy się, że ten obraz - dar Ojca Świętego, który jest własnością Episkopatu Polski i oddany został pod moją opiekę i odpowiedzialność - będzie waszą radością. Daję go wam na ten rok... Radujcie się i zbierajcie owoce Boże z nawiedzenia, które jest posiewem wiary i miłości²⁵.*

Blisko rok później, bo dokładnie dnia 10 VI 1973 roku w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, diecezja przeżywała w Skarżysku Kamiennej uroczystość zakończenia peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, przekazując go diecezji kieleckiej. Mszę świętą celebrował ks. kard. Karol Wojtyła, zaś ks. Prymas Wyszyński wygłosił Słowo Boże na temat: *Tylko wiara prowadzi naród do pokoju społecznego²⁶*. Z całą mocą swej pasterskiej posługi wołał: *Nie dajcie rozbić się w wierze! Zachowajcie jedność w wierze! My wiemy, że są takie programy społeczne, a nawet polityczne, które zapowiadają Polsce inną wiarę niż Chrystusową: wiarę w niewiarę... Oczywiście w wolnej ojczyźnie mogą istnieć różne stowarzyszenia, a nawet i takie, które zajmują się smutnym zajęciem, jakim jest wyrywanie*

²¹ Tamże, s. 5.

²² Tamże, s. 6.

²³ Por. *Sługa Boży bp Piotr Gołębiowski*, opr. Ks. Stanisław Makarewicz, Sandomierz 2000, s. 39.

²⁴ *Zbiór kazań Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., (nr inw. 9350), s. 2. 7 9.

²⁵ Tamże, s. 11.

wiary z serc dzieci i młodzieży. Ale nie wolno im z takim programem iść do szkoły – do dzieci i młodzieży. Niech głoszą je gdzie chcą, lecz nie w szkole, bo szkoła jest narodowa, należy do narodu, a nie do takiej czy innej partii, sekty czy stowarzyszenia... Ufamy, że Matka Pięknej Miłości wyjedna nam miłość rodzinną i społeczną – w fabrykach, kopalniach, hutach, w biurach i szkołach, we wszystkich miejscach pracy... Pragniemy, by miłość płynęła z ust nauczycieli i wychowawców, gdy zasiądą na katedrach i będą mówić do naszych dzieci i młodzieży²⁷

W początkach maja 1974 roku w Studziannie odbywały się obchody 300-lecia Oratorium św. Filipa Neri. Dnia 8 V 1974 roku przed godz. 17.00 przybył ks. Prymas w asyście biskupów sandomierskich: Piotra Gołębiowskiego i Walentego Wójcika oraz kilku biskupów z innych diecezji. Po powitaniu nastąpił ważny akt, a mianowicie proklamacja, że Ojciec Święty Paweł VI z dniem 12 XII 1973 roku mianuje świątynię Studziańską „Bazyliką mniejszą” Uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. bp Franciszek Jop z Opola. Ks. Prymas wygłosił kazanie biorąc za motto słowa: *Złączyła nas w jedno miłość Chrystusowa*²⁸.

Kolejną łaską Opatrzności Bożej dla życia diecezji była koronacja łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Różańcowej w Wysokim Kole koło Puław. Dokonał jej podczas uroczystej Eucharystii ks. kard. Prymas Wyszyński. Było to dnia 18 VIII 1974 roku. W kazaniu ks. Kardynał mówił m.in.: *Różaniec. Pięknie to wyłożył Ojciec Święty Paweł VI – co my również często powtarzamy, że jest on nie tylko odmawianiem Pozdrowień, które przypominają tajemnice Wcielenia, Narodzenia i Odkupienia, ale jest zarazem rozważaniem życia Maryi przy boku Jezusa. A więc jest to wspaniała katechizacja domowa i parafialna... toczymy serdeczne boje o Boga i Jego prawo, o Chrystusa i Jego Ewangelię o Kościół Boży i Jego prawa w ojczyźnie naszej. Toczymy te spory pod opieką naszej najlepszej Matki i Królowej Polski. Na tej ufności źle nie wychodzimy. Bóg pozwolił, że Kościół święty, chociaż ucierpiał wiele, jednakże nam służy; że biskupi i kapłani docierają do was i nie straciliśmy waszego zaufania... Jadąc tutaj oglądałem dowody tego zaufania, że na granicy diecezji w Mniszewie, Kozienicach i tutaj w pobliżu, w Gniewoszowie budujecie świątynię, chociaż jesteście obciążeni pracą i niezasobni... Na różańcu można wszystkich wyciągnąć z największego nawet udręczenia i męki, wszystko uprosić. Życzę wam, Dzieci Boże, abyście z tej uroczystości wynieśli głęboką nadzieję. Wiercie, ufajcie i miłujcie Matkę Boga Człowieka*²⁹

Kolejna koronacja maryjna odbyła się w Błotnicy w dniu 21 VIII 1977 roku, gdzie Pani Ziemi Radomskiej, Matka Boża Pocieszenia została ukoronowana papieskimi diademami przez Kardynała Metropolitę krakowskiego Karola Wojtyłę w zastępstwie ciężko chorego już wówczas ks. Prymasa.

Ostatnim miejscem publicznego spotkania ks. Prymasa na terenie diecezji radomskiej był Wąchock. Okazją stała się 800-letnia rocznica klasztoru Ojców Cystersów. Uroczystość ta odbyła się w niedzielę 7 X 1979 roku. Ks. Prymas w słowie skierowanym do wiernych mówił na temat: *Módl się i pracuj*³⁰. Wspomnił o historycznych zasługach zakonu cystersów, podkreślając pracę zakonników na rzecz kultury tej ziemi, kultury rolnej oraz dziedzin organizowania przemysłu, sadownictwa, ogrodnictwa, lecznictwa, a nawet wychowania, bo pierwsze szkoły na tym

²⁶ Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990, s. 556.

²⁷ Tamże, s. 558.

²⁸ Por. Ks. Wł. Nater, S. Stanik, *Dzieje sanktuarium...*, dz. cyt., s. 175 n.

²⁹ Zbiór kazań..., dz. cyt., nr inw. 10069, s. 8 i 10.

terenie były dziełem Ojców Cystersów³¹. Wskazał na aktualność zasady *Ora et labora* w czasach współczesnych, które są wielkim wysiłkiem w zdobywaniu materii: *Istnieje tajemnica ziemi i jej urodzajności – o tym człowiek nie ma czasu pomyśleć... Można nadużyć i ziemi, i pracy ludzkiej i darów, które Dobry Bóg nagromadził obficie na terenie naszej Ojczyzny... Jak mało się myśli o tym, że dary nagromadzone w ziemi – sól, węgiel i inne minerały – są nie tylko dla naszego pokolenia, ale także dla pokoleń, które przyjdą*³². Dalej ks. Prymas wołał o miłość do ojczystych zagonów, o szacunek dla chleba i owoców pracy człowieka: *Był już czas, gdy rozległo się wołanie: nam Polacy są niepotrzebni, tylko ich ziemia! Polska nie może być pustkowiem, na którym od czasu do czasu spotka się wielkie miasto. Przecież to miasto musi mieć chleb i trudno, aby Polska ciągle kupowała chleb za granicą! Uprawa ziemi należy do nas, do naszych braci... Przeszłość, o której mówimy - z roku 1179 łączy to co Boże i ludzkie. Nie szczydźcie Panu Bogu modlitwy i wierności w służbie Bożej... Naprzód muszą iść zasady moralne, duchowe, aby się charakter waszej pracy i duchowości, waszego trudu odnowił; ażeby nastąpiło właściwe uświetlenie doczesności*³³.

Misterium personarum

Więzi ks. Prymasa z naszą diecezją rozszerzały się również poprzez konkretne osoby. Wspomnijmy tutaj tylko niektóre z nich: Sługę Bożego bp Piotra Gołębiowskiego, bp Edwarda Materskiego, ks. dra Jana Wiącka oraz ks. inf. Józefa Wójcika. Kardynał Stefan Wyszyński zawsze mocno podkreślał zasługi bp. Piotra Gołębiowskiego na polu odzyskania kościoła i wspólnoty parafii Wierzbica. Niezwykłym potwierdzeniem osobistych więzi i uznania jest fakt wyboru ks. bp. Piotra do celebry eucharystycznej obok Ojca Świętego Jana Pawła II przy ołtarzu głównym na Placu Zwycięstwa w dniu 2 VI 1979 roku. Ks. bp Piotr Gołębiowski w początkach listopada 1980 roku przygotowywał się do wyjazdu do Ojca Świętego do Rzymu, aby wraz z innymi biskupami zdać relację z prac Kościoła na terenie swojej diecezji. Umiera nagle w Nałęczowie podczas sprawowania Eucharystii w kaplicy sióstr Służek Najświętszej Maryi Niepokalanej dnia 2 XI 1980 roku około godz. 8.00. Ks. Prymas wraz z ks. bp. Bronisławem Dąbrowskim przebywał w tym czasie w Rzymie u Ojca Świętego. Dlatego nie mogąc przybyć osobiście na pogrzeb bp. Piotra, który odbył się dnia 5 XI 1980 roku w Sandomierzu – na ręce ks. bp. W. Wójcika - przesyła telegram: *Roma, dnia 4 IX 1980 roku.*

*Powołanie do Ojca Niebieskiego utrudzonego w służbie diecezji sandomierskiej ks. bpa Piotra Gołębiowskiego każe nam w modlitewnym skupieniu rozważyć tyle niesprawiedliwości i upokorzeń, które wycierpiał spokojny nad miarę Sługa Boży. Ufam, że umiłowana Bogurodzica, Matka Kościoła będzie mu Orędowniczką przed tronem Bożym. Bierzemy udział w modlitwach duchowieństwa i Ludu Bożego Diecezji, ufni, że ks. bp Piotr już jest w radościach Zbawiciela ludzi. Podpisani Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski i bp Bronisław Dąbrowski sekretarz Episkopatu*³⁴.

³⁰ Stefan Kardynał Wyszyński, *Nauczanie społeczne...*, dz. cyt., s. 905.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 907.

³³ Tamże, s. 912.

³⁴ Por. *Kronika diecezji sandomierskiej*, 74 (1981), nr 1-2, s. 13.36.



W dniu 22 XII 1968 roku ks. Kardynał w katedrze kieleckiej wyświęcił na biskupa pomocniczego tejże diecezji ks. dr. Edwarda Materskiego. Któż mógł wówczas wiedzieć, że stanie się on w kwietniu 1981 roku następcą Sługi Bożego, bp. Piotra Gołębiowskiego na stolicy biskupiej w Sandomierzu i na ziemi radomskiej. Dziś już wiemy, że ks. Prymas tym szczególnym aktem modlitwy wyświęcił na biskupa późniejszego pierwszego ordynariusza diecezji radomskiej, która zaistniała z dniem 25 III 1992 roku. Jeszcze dnia 6 IV 1981 roku w południe ks. bp Edward Materski został przyjęty przez ks. Prymasa w jego rezydencji już na łożu boleści³⁵ Zaś 12 IV 1981 roku ks. Prymas przekazał mu swoją książkę pt.: *Wszystko postawiłem na Maryję z własnoręcznie wypisaną dedykacją: Drogiemu biskupowi Edwardowi Materskiemu w dniu jego ingresu do miasta Polskich Męczenników Sandomierskich przesyłam życzenia, by oddał się na służbę swoją Matce Kościoła. Podpisany Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Warszawa 11-12 IV 1981.* Jednym z elementów wiążących jest fakt, że zarówno ks. Prymas Wyszyński jak i ks. bp Edward Materski uczęszczali do tej samej szkoły – Gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie. Różnica jest tylko w latach: ks. Prymas (1912-1914), I wojna światowa przerywa jego edukację, którą kontynuuje już w Łomży od 1915 roku; zaś ks. bp Edward uczęszcza do tej szkoły w latach 1932-1940. Szkoła ta jako pierwsza wprowadziła semestralny system nauczania.

Należy tutaj wspomnieć ks. dr. Jana Wiącka, który w latach 1941-1954 był proboszczem parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu. Ks. Wiącek był przyjacielem ks. Prymasa jeszcze z lat studiów na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie w katedrze prawa kanonicznego. Ks. Prymas odwiedzał go również później, kiedy był proboszczem parafii w Koprzywnicy koło Sandomierza i dziekanem dekanatu.

Również wyjątkową rolę i kontakty z ks. Prymasem, zwłaszcza od czasów Wierzbicy, miał ks. dr Józef Wójcik - proboszcz parafii Suchedniów. Wyrazem uznania i wdzięczności są słowa zapisane we wstępie do książki ks. Wójcika: *I wróciła na szlak nawiedzenia: Drogiemu ks. Józefowi przekazuję błogosławieństwo, w szczególny sposób dziękując za wyzwolenie Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej – najpiękniejszego dzieła jego życia (Podpisał Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, w Warszawie dnia 31 V 1980 roku).* Ks. Kardynał napisał również osobny list, traktowany jako wstęp do kolejnej książki ks. Wójcika wydanej we Włoszech, która nosi tytuł: *Il Bandito di Dio*, w której autor zapisał szereg dramatycznych wydarzeń i zmagania osobistych i kościelnych z systemem władzy totalitarnej.

Silva rerum

Obok osób i wydarzeń – o szczególnych, duchowych więzach ze zmarłym dnia 28 V 1981 roku ks. Kardynałem Stefanem Wyszyńskim - świadczą przeróżne zewnętrzne znaki, które można nazwać „pomnikiem” przewodnictwa wiary w Boga – *Soli Deo* i ufności do Bogurodzicy Maryi – *Per Mariam*.

Niewątpliwie największym znakiem jest kościół-pomnik Sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w dzielnicy Idalin w Radomiu. Bryła architektoniczna jest wzorowana na kościele Santa Maria in Trastevere w Rzymie. Był to kościół kardynalski Sługi Bożego. Pochowany jest w nim Sługa Boży Kardynał

³⁵ Ks. B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Rzym 1982, s. 42.

Stanisław Hozjusz. Praca duszpasterska na terenie parafii w dzielnicy Idalin rozpoczęła się już 15 X 1981 roku, kiedy ówczesny ordynariusz bp Edward Materski mianował proboszczem i duszpasterzem ks. dr. Stanisława Makarewicza. Budowa kościoła rozpoczęła się w roku 1984. Parafia została erygowana w 1988 roku i nosi tytuł św. Stefana. Wartym podkreślenia jest fakt, że od tamtego czasu w dwóch terminach: 28 V – w dzień śmierci i 3 VIII - dzień urodzin, imienin i święceń kapłańskich delegacje parafialne na czele z księdzem proboszczem składają wieńce na grobie ks. Kardynała, modląc się o jego beatyfikację. Na frontonie tegoż kościoła znajdują się: ryngraf Matki Bożej Częstochowskiej, cztery kartusze herbowe: Jana Pawła II, Kardynała Wyszyńskiego, Kardynała Józefa Glempa i bp. Edwarda Materskiego.

Drugim takim pomnikiem jest oratorium, które znajduje się w sanktuarium maryjnym w Kalkowie-Godowie koło Starachowic, które zostało zbudowane z inicjatywy ks. prał. Czesława Wali. Oratorium to znajduje się w tak zwanej Golgocie Narodu Polskiego tuż obok wejścia. Za kratą, która jest rozerwana symbolem Orła Białego z koroną jako znakiem wolności, umieszczony został obraz z postacią stojącego ks. Prymasa na tle lasów w Komańczy z różańcem i kijem wędrownym w rękach. Do oratorium tego prowadzą pielgrzymów plansze ze słowami i zdjęciami ks. Prymasa.

Kolejnym znakiem jest witraż w kościele parafialnym w Odrzywole, który upamiętnia obecność Prymasa w tym miejscu w drodze na koronację w Studzianie w 1968 roku oraz witraż nad wejściem bocznym do kościoła Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku Kamiennej. Również niezwykłym znakiem jest dzwon w parafii Chrystusa Króla w Radomiu, który jest hołdem dla Matki Bożej za dar Papieża Polaka i Prymasa Tysiąclecia. Znakiem osobowej więzi jest Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu, założony w 1981 roku z inicjatywy ks. bp. Edwarda Materskiego i ks. inf. Jerzego Banaśkiewicza, noszący imię Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Klub ten posiada własny sztandar z jego imieniem i zawołaniem biskupim *Soli Deo*. W Radomiu istnieje również Towarzystwo Obrony Nie Narodzonych, które nosi imię Kardynała. Najwięcej znaków znajduje się w formie malowideł i polichromii na ścianach kościołów. Wymieńmy je w porządku alfabetycznym:

Końskie - parafia św. Anny,

Nieklań,

Oleksów,

Radom, parafia św. Kazimierza,

Radom, parafia Matki Bożej Częstochowskiej,

Suchedniów, parafia św. Andrzeja Apostoła,

Zarzecze – rzeźba w drewnie

Kardynałowi są również poświęcone ulice i place, na przykład: w Radomiu i Zwoleniu.

Zakończenie

Pragnę w zakończeniu odwołać się do słów poezji, które zapisał w latach 70. XX wieku, Kardynał krakowski Karol Wojtyła, dzisiejszy papież Jan Paweł II. W poemacie *Stanisław* odnajdujemy słowa, które bardzo dobrze oddają wewnętrzny wymiar referatu o więzach ks. kard. Stefana Wyszyńskiego z Diecezją Radomską:

*Był człowiek,
w którym moja ziemia ujrzała, że jest związana z niebem.
Był taki człowiek, byli ludzie... i ciągle tacy są...
Poprzez nich ziemia widzi siebie
W sakramencie nowego istnienia.
Jest ojczyzną: bowiem w niej dom Ojca się poczyna,
Z niej się rodzi³⁶.*

Był taki człowiek, w którym nasza ziemia – diecezja radomska – odczytuje siebie na nowo, że jest związana z niebem. Był taki człowiek, a imię jego: Stefan Wyszyński, Prymas Polski, Kardynał, Prymas Tysiąclecia.

³⁶ K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1980, s. 103.